

Polacy inwestują w waluty

23 sierpnia 2022

Polacy trzymają w bankach coraz więcej dolarów i euro. Zdaniem ekspertów to przede wszystkim sposób na ucieczkę przed inflacją i ochronę wartości oszczędności – czytamy w „Rzeczypospolitej”.

Dziennik „Rzeczpospolita” zwróciła ostatnio uwagę, że na koniec pierwszej połowy b.r. wartość zgromadzonych depozytów w obcych walutach przez gospodarstwa domowe sięgnęła 160 mld złotych. Jak podaje Komisja Nadzoru Finansowego w porównaniu z ubiegłym rokiem to, aż 30 mld złotych więcej. Z kolei dane Narodowego Banku Polskiego pokazują inne liczby, lecz kierunek rozwoju jest ten sam. Gazeta zaznacza, że na koniec czerwca br. walutowe depozyty gospodarstw domowych były rekordowo wysokie – w przeliczeniu to już 135 mld złotych, o 25 proc. tj. 27 mld złotych więcej niż rok temu.

Dziennik zauważa, że wraz ze wzrostem gromadzonych na kontach walut, w ostatnich miesiącach zaczęła spadać wartość depozytów złotych: w czerwcu tego roku była niemal 1 proc. niższa niż rok wcześniej. Spadek do ok. 910 mld złotych z 919 mld złotych zanotowanych rok wcześniej. „Raczej trudno mówić w tym przypadku o masowej ucieczce od złotego, ale na pewno można zastanowić się, skąd taka rosnąca popularność oszczędności walutowych?” – czytamy na stronie Rp.pl. Dodaje, że sama ich wartość wyrażona w złotych rośnie po części ze względu na deprecjację naszej rodzimej waluty.

Inwestorzy oraz osoby prywatne poszukują w czasie kryzysu gospodarczego i szalejącej inflacji środka, który zapewni im w miarę uczciwe zgromadzenie oszczędności. W efekcie, udział depozytów w walutach obcych w depozytach ogółem wzrósł w ciągu roku o 2,4 pkt. proc. (z 10,5 w czerwcu 2021 do 12,9 proc. w czerwcu 2022 r.), podczas gdy w ostatniej dekadzie przyrost tego udziału wynosił średnio 0,29-0,33 pkt. proc. rocznie.

„Polacy z jednej strony mogą poszukiwać okazji do wyższej stopy zwrotu swoich oszczędności, co przy słabym złotym i wyższej niż na świecie inflacji mogą dawać właśnie bardziej stabilne waluty globalne. Ale z drugiej strony może też chodzić o zapewnienie sobie pewnego rodzaju poduszki bezpieczeństwa na czarną godzinę, gdybyśmy potrzebowali aktywów, którymi można obracać na całym świecie” – powiedział Leszek Zięba, ekspert Związku Firm Pośrednictwa Finansowego i mFinanse.

Jak stwierdza dziennik, nie wiadomo dokładnie, jakie waluty gromadzą Polacy, można podejrzewać, że to przede wszystkim te najbardziej popularne – dolar, euro czy frank szwajcarski. „Eksperci ostrzegają przy tym, by nie traktować takich zakupów jako inwestycji gwarantujących szybki i wysoki zysk. Trzeba tu pamiętać, że wahania na rynkach walutowych są bardzo duże, a prognozy na przyszłość obarczone dużą niepewnością” – dodał.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: Rp.pl, RMF24.pl

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)